165

Londyn 5/1 80.

32 Walpole Street — Chelsea S.W.

Kochany Panie Niedźwiecki.

Cieszę się że moja stara figura, photografowana kiedy kończyłem mój 74 rok, w przeszłym Wrześniu, dosyć dobrze wygląda, a szczególnie z mojej czupryny, która ciszcze dotąd nie wiele posiwiała, pomimo moich ciągłych prac umysłowych!

Piszesz mi o Grammatyce Malinowskiego jako bardzo dobrej, a więc proszę mi ją przysłać, jeśli się znajduje w tej lub owej księgarni w Paryżu. Mickiewicz mi obiecał przysłać jakąś (choć mówił lichą) Grammatykę Angielsko Polską, i kazał sprowadzić dla mnie od PP Gebethner & Wolff, z Warszawy Grammatykę Ordy, gdyż sam jej nie posiada.

A więc z tych kilku Grammatyk będę się starał skleić coś dosyć użytecznego dla Anglików, aby się uczyli po polsku, i to w jak najkrótszych prawidłach i przykładach, podług formatu mego Vade Mecum.

Mówił

Mówił mi Trübner że iest pełno Grammatyk Niemiecko polskich, lecz za nadto obszernych do ich tłumaczenia po angielsku, tak że po odebraniu tych co mi ofiarował Mickiewicz, i tej, ieśli można, Malinowskiego którą mi tak mocno zalecasz, może ułożę coś mniej więcej dobrego aby Trübner łożył koszt na drukowanie.

Mam dziś do zakomunikowania bardzo mi miłą nowinę. W dniu 26 przeszłego Grudnia posłałem P.ni Krasewskiemu (nie znaiąc Jego tylko z europejskiej reputacyi) ieden exemplarz mego vade mecum, i załączyłem moją fotografiią. Odpisał mi własnoręcznie pod dniem 30 p. m. z podziękowaniem, i dołączył swoją bardzo piękną fotografiią z kilku słowami bardzo grzecznemi na odwrotnej stronie, i swoim podpisem który będzie na zawsze ważnym dokumentem! Lecz co mi mocno także ucieszyło, to że obiecał rekommendować moie dziełko w swoiej literackiej korrespondencyi z dziennikami i nawet będzie się starał aby było tłumaczone po polsku. A więc odpisałem mu serdecznie dziękując za taką obietnicę. Jednem słowem mon enfant chéri grandit de jour en jour!

Z wysokim szacunkiem Brass

Odebrany w Paryżu 31go Stycznia 1880

LN.

167

Londyn 30go Stycznia 1880

Kochany Panie Niedźwiecki.

W tych dniach przeszlę Panu do rozdania komu zechcesz pewną ilość cyrkularzy, które się teraz drukują pod tytułem:

Principal Testimonials upon the utility of the „Vade-mecum de la Langue française" etc

a na czele tych testimonials będą wydrukowane approbacye (z dnia 28 maja 1879, (otrzymananą za pośrednictwem Kochanego Pana), a następną iaką mnie raczył obdarzyć P. Littré własnoręcznym listem z dnia 22 Xbre 1879; potém 2. Listy, jakie także sam pisał do mnie P. Kraszewski, po otrzymaniu mego dziełka, z zupełném zadowolnieniem, i nawet z obietnicą że w swoiej korrespondencyi z dziennikami Polskiemi w Warszawie będzie mocno rekommendował to dziełko, jako bardzo użyteczne i praktyczne. Po tych tak znacznych approbacyi nastąpią wyiątki, także bardzo pochlebne, jakie się znaydują w kilku tutejszych dziennikach, a szczególnie w tak zwanym „Bookseller", który się rozsyła po całym świecie jako miesięczny rapport nowych książek. Ten artykuł tak iest pochlebny, i tak opisuie dobrze moje „Vade-mecum", że chciałbym aby tylko był tłumaczony na wszystkie ięzyki, i przedrukowany w ważniejszych dziennikach. Posłałem iuż iego tłumaczenie P.u Ernest Lerouv, i spodziewam się że on ie umieści w Paryzkich dziennikach. Jednem słowem, moja mała książeczka idzie dość dobrą drogą, i mam nadzieję że wkrótce będę zmuszony drukować 2gą Edycyą. Tym

Tym czasem mam na widoku inne literac-
kie dzieło, proponowane mi przez P. Trübner.
Idzie rzecz o Grammatykę Anglo-Polish,
której nie mógł nigdzie znaleźć dotąd, i która
istotnie nie znayduie się, podług wiadomości
jaką otrzymałem od PP. Gebethner & Wolff.
Przysłali mi Grammatykę Ordy, która iest
bardzo dobrą dla francuzów chcących się
uczyć naszego ięzyka; lecz iest za nadto
obszerną aby mogła być przetłumaczona, słowo
w słowo, dla użytku Anglików, którym trzeba
dać tylko poznać przynaypalne reguły gram-
matyczne, i przykłady mówienia i pisania
co do potocznej rozmowy i korrespondencyi.
Otóż, ułożyłem w tym celu programme tu
załączony i approbowany przez P. Trübner,
który się podejmuje wydrukować + kilkaset
exemplarzy tej Grammatyki, ofiaruiąc nawet
połowę zysków dla mnie i dla tych osób
które mi dostarczą potrzebny fundusz na
redakcyą moją (to iest na mój manuskrypt
mogący być złożony z około 200 stronic in 4to),
i na koszta poprawy tego manuskryptu
przez tego lub owego ‡ dobrze znaiącego
ięzyk angielski. P. Trübner zgadza się aby
mój manuskrypt był poprawiony, co do stylu
angielskiego, przez Pna Adama Giełgud; lecz ten,
tak godny nasz ziomek, ma zawsze swój
czas dobrze płatny, i nie chce się podjąć
przeyrzeniem mojego manuskryptu, i poprawą
wszystkich prób do drukowania, jak tylko za
£ 20, gdy z moiej strony musiałbym poświęcić
na manuskrypt, iak naylepiej napisany podług
programmu, 3 miesięcy naymniej, tak że podobna
summa £ 20 nie byłaby exagerowaną dla mnie
samego.

+ swoim kosztem

‡ Profesor

Major, wiedząc że piszę dziś do Ciebie, poleca mi przesłać iak nayuprzeyme
miejsce ukłony. Proszę także oznaczyć Pnu Chodźce moje uczucia wysokiego szacunku

Przed kilka dniami pisałem do P^a Gadona aby mój program przedstawił Xięciu, a nawet prosił go aby ta Grammatyka była publikowana pod Jego patronage, z pokryciem kosztów manuskryptu to iest £ 40, ponieważ P^n Trübner podejmuie się drukować ią swoim kosztem, i nawet odstąpić połowę zysków na przedaży każdego exemplarza.

Dotąd nie mam odpowiedzi czy Xiąże zezwoli na tę kombinacyą, która z wielu względów mogłaby podnieść naszą Polską kwestyą w Anglii; a więc, iak P^n Trübner słusznie twierdzi, my Polacy mamy pierwszy interest aby dać poznać tu i nasz naród i naszą bogatą Literaturę, tem więcej że, jak rzeczy zdaią się układać, Polska może być odrodzona za pośrednictwem Anglików.

Proszę więc Ciebie, Kochany przyiacielu, wziąść pod swoią opiekę ten tak ważny przedmiot, zkommunikować się z P^m Gadonem; i iśliby Xiąże nie chciał zaręczyć potrzebny fundusz £ 40 na manuskrypt, to niech przynaymniej będzie tak dobry stanąć na czele Listy subskrypcyjnej, zapisuiąc się na tę lub ową summę, którą będziemy się starali dopełnić przez podpisy innych dobroczynnych i swoią Oyczyznę mocno kochaiących Polaków, do których bez wątpienia sam się przyczynisz.

Czekaiąc z niecierpliwością iak te rzeczy się ułożą, abym rozpoczął moią pracę co nayprędzej, podług żądania P^a Trübner, który koniecznie chce mieć tę Anglo Polską Grammatykę+, kiedy ma dużo innych redagowanych po francusku (ordy), kilka po niemiecku, po włosku, etc, ponawiam moje zawsze szczere życzenia dobrego zdrowia, wraz z moim rzetelnym i wysokim szacunkiem

Szanowny Panie

+ iesli mu dostarczę manuskrypt franco,

Major, wiedząc że piszę dziś do Ciebie, poleca mi przesłać iak nayuprzejmiejsze ukłony. Proszę także oświadczyć P^u Chodźce moje uczucia wysokiego szacunku.

Literary Association of the Friends of Poland,

Sussex Chambers, 10, Duke Street, St. James's, S.W.

London, ... 18

Odebrany w Paryżu 5go Marca 1880 L.N.

169

Londyn 4go Marca 1880.

Kochany Panie Niedźwiecki.

Zapewne doszedł ci dziennik „Courrier de l'Europe" który tu się publikuje po francuzku, a który umieścił w swoim ostatnim Numerze dosyć pochlebny artykuł o moim „Vade mecum". Podobny dziennik przesłać także kazałem wprost z Biura iego do Pa Chodźki, do Pa Gadon i do kilku innych dobrze mi przychylnych rodaków i francuzów w Paryżu. Tutaj pokazuią się także annonsa mniej obszerne w innych dziennikach, i P. Trübner, jak mnie Mocno zaręczył, ma ie zwiększać aby moie dziełko było więcej znane publiczności, gdyż ie uważa jako należące w iego składzie do dzieł 1go rzędu co do ciągłej przedaży.

Jednem słowem, ta moja praca iuż mnie, że tak powiem, nie potrzebuje, tylko może do niektórych poprawek i dodatków, jak nadejdzie czas publikowania dalszych edycyi. Dziś zgromadzam jak naywięcej materyałów na redakcyą proponowanej mi przez Trübnera Grammatyki do nauki naszego ięzyka dla Anglików, i iuż się drukuje mój program obejmuiący kilka ćwiartek (umówionych z Trübnerem) a szczególnie aby wskazać Table of contents i kilka paragrafów co do wyższości naszego ięzyka

w porównaniu z Angielskim nawet, który przedstawia dosyć trudności co do zmiennego wymawiania a lub e – c lub k, i lub aï, etc. Ma się rozumieć że moja redakcya stylu angielskiego będzie poprawiona, lecz w tej Table of Contents iest paragraph Preface upon the history and literature of the polish language, który musi być zredagowany przez tak uczonego rodaka jak iest P. Kraszewski lub P. Aug. Chodźko. Bardzobym życzył aby P. Chodźko podjął się tą redakcyą i tem mocniej życzyłbym, bo iego imie znaczyłoby pewną w tej mierze literacką powagę, jako Professor języka sławiańskiego w College de France.

Chciej więc, Kochany przyjacielu, zapytać się P. Chodźki czy na to przystanie, i daj mi odpowiedź co nayprędzej, bo, ieśli przystanie, nie będę o tem pisał do P. Kraszewskiego.

Z rzetelnym zaczynem i wysokim szacunkiem

Baranowski

170

Londyn 17go maja 1880

10 Duke Str. St James's S.W.

Kochany Panie Niedźwiecki

List Jego z dnia 13go b.m. odebrałem, i naprzód dziękuję za prenumeratę jednego exemplarza mojej „Anglo Polish Grammar", której redakcyą zajmuję się czynnie, aby mój manuskrypt poddać pod sąd znawców lepszych jak jestem co do obu języków.

Major Szulczewski już wypłacił mi 10/ za tę prenumeratę podług kwitu który Ci prędzej lub później przeszle, wydanego przeze mnie 15go t.m.

Teraz słów kilka w odpowiedzi na uwagi jakie mi dajesz co do liczby liter polskich wzmiankowanej w prospektusie, to jest 24 tylko. Ta liczba była ograniczona z porady tu wielu osób, a szczególnie Polaków znających i narodowy język, i opinije Anglików, którzy mocnoby krytykowali nasz Alphabet, gdybym go posunął aż do 45 liter podług Gramatyki Ordy, i nawet Rykaczewskiego który liczy 25 lettres simples, mais en les comptant par dures et molles, il arrive à 43 sons ou modifications de sons. Już nawet nasi anglicy są przestraszeni, chcąc się uczyć po rossyjsku, że ten język ma przeszło 36 lub 37 rozmaitych liter, kiedy nasz nie ma istotnie jak 24 cytowane w moim prospektusie, bo inne wcale nie zmieniają się co do ich formy piśmiennej, tylko co do twardszego lub miększego wyrażenia, jeśli taż sama litera ma ten lub ów akcent jak ć, ń, ś etc lub kropkę jak ż, lub kreskę jak ł.

Jedni

Jednem słowem, radzono mi aby ograniczyć tę liczbę do 24 oryginalnych liter (a przynajmniej w moim prospektusie), gdyż, ieśliby była decyzya znawców lepszych podczas czytania mego manuskryptu, zanim się wydrukuje, to zmienię tę liczbę bez wielkiej zmiany textu. Ma teraz układam dwa paragrafy 4 i 5 podług mego prospektusa, które mnie najwięcej suszą głowę, aby, czy to w słowach, czy w syllabach, dać Anglikom jak naydokładniejszą wskazówkę co do wymawiania każdej naszej litery, tak oryginalnej jak a, b, c, d, etc. jako też tej samej lecz akcentowanej, jak ć, ń, ś, ź etc. lub tej szczególnej w naszym języku ł, którą mam wyrazić (sauf meilleur avis) przez słowo angielskie ell (łokieć). Nadto iest ieszcze litera szczególna u nas ż, która, jak mi się zdaje, dobrzeby była wymówiona przez Anglików, daiąc im pierwszą syllabę słowa „Ge-ne-ral", albo zmyśloną syllabę dje. Zresztą, cała moja w tej tak ważnej materyi praca, aby określić jak naylepiej wyrażenie każdej litery, a następnie każdego polskiego słowa, musi być koniecznie kontrolowana przez uczonych Polaków, jak iest P. Kraszewski, Alex Chodźko, i jak sam jesteś pod tym względem piszący dobrze i ładnie po polsku i po angielsku.

Zrobisz mi nawet wielką przyjemność i ułatwisz moją pracę, ieśli mi wskażesz (przez te lub owe słowa angielskie lub inne, a nawet przez imitowane syllaby, iak je położyłem na stronicy 13 mego prospektusa, aby cu polskie wymawiać tsu) jak każda litera polska ma się wymawiać przez Anglików.

P. Sawicki tu przybył na dni kilka, uściskałem go jako dawnego kolegę a dziś cokolwiek starszego ode mnie, bo ja mam kończyć za kilka miesięcy 75, a on 76 lat!

Ja przywiązuję bardzo mocną uwagę do tych dwóch paragrafów wymawiania liter nie akcentowanych lub akcentowanych, gdyż reszta Gramatyki nie byłaby dosyć użyteczną, kiedyby naprzód Anglik nie poznał dobrze (a przynajmniej o ile można mu dać to poznać przez jego własny język), jak każde słowo polskie ma się jak naylepiej wymawiać.

Twoja wskazówka będzie tem lepsza że posiadasz dobrze oba języki, a więc przyszlij mi, ieśli łaska, cały alphabet liter, oryginalnych i akcentowanych, z przykładami, co do ich wymowy, za pomocą słów lub syllabus angielskich albo innych, jak szczególnie francuskich, gdyż Anglicy są dosyć obeznani z językiem francuskim, raczej aniżeli z niemieckim lub innym.

Do P.a Chodźki będę miał przyjemność pisać, zapewne jutro, bo czekam tylko na przesyłkę z Edynburga pewnej liczby exemplarzy z których mu poszlę nawet dwa do rozdania moich prospektusów, podobnych do tego co ci przesłałem przed kilką dniami z liczby kilku tylko jakie byłem odebrał. Przy tej okazyi ośmielę się go prosić o napisanie po polsku Preface, chociaż iuż Rev. Szyrma ofiarował mi ją napisać po angielsku, i nawet przysłał mi iej treść zredagowaną po angielsku. Lecz tego rodzaju krótki i uczony wstęp do mojej Grammatyki może być wybornie w dwóch językach, i z dwóch dobrych źródeł pochodzący i wydrukowany, a nawet z dodatkiem opinij takich ludzi jakim iest Kraszewski etc.

Tym czasem ściskam Cię, Kochany Rodaku, z całego serca, i liczę na Twoją dalszą pomoc co do prenumeraty, bo koszta moje codzień się zwiększają. Bacz

P. Sawicki tu przybył na dni kilka, uściskałem go jako dawnego kolegę a dziś wkrótce starszego ode mnie, bo ja mam kończyć za kilka miesięcy 75, a on 76 lat!

Odebrany w Paryżu 12go Maja 1880 LN

171

Londyn 11 Maja 1880,
10, Duke Street St James's, S.W.

Kochany Panie Niedźwiecki,

List twój z dnia 5go marca otrzymałem z przyjemnością, ile że mi wskazałeś w nim rozmaite źródła z których mam czerpać materyały do téj „Anglo-Polish Grammar" jaką się zaymuję z całem moiém usiłowaniem, aby przedstawić mój manuskrypt pod sąd ludzi obeznanych lepiéj jak iestem w obu językach.

+ co nayplędzéj,

Mam iuż Grammatyki które były wydane dla Szkół polskich, a szczególnie dla Szkoły w Batignolles; jedna zupełnie zredagowana po polsku (lecz Autor iéj nie iest wzmiankowany), w 1864 roku, a druga (którą mocno cenię do wyboru głównych materyałów) wydana przez E. Rykaczewskiego, w Berlinie i Poznaniu 1861 roku, z textem francuzkim do nauki naszego języka.

Jeśli możesz mi przysłać Gramatyki które cytuiesz jako bardzo dobre, i nawet jako naylepsze, Mrozińskiego i Małeckiego, to będę ci za to wdzięczny, i zwrócę ich koszta.

Tym czasem posyłam w załączeniu jeden exemplarz (prospektura) (bo ich mam tylko kilka, zanim otrzymam więcéj drukowanych w Edimburgu), i 2 cyrkularze litografowane podług mego własnego pisma, jakoteż 4 formaty na prenumeratę (po polsku), prosząc abyś sam naprzód raczył podpisać swoje tak zacne imie, i komunikować ie innym dobrym patriotom naszym, a mianowicie Pr. Alex Chodźce,

gdyż

gdyż, na pokrycie codziennych kosztów, druków, korrespondencyi, etc., zmuszony jestem pukać szczególnie do drzwi i pałaców naszych Rodaków, którzy, jak się wyrażam w cyrkularzu, pojmują do jakiego stopnia jest naszym politycznym i narodowym interesem, aby dać poznać i rozszerzać nasz język, tak piękny i tak bogaty pod względem literatury, pomiędzy Anglikami, i w innych krajach, jak Ameryka, Australia, etc., gdzie język angielski jest upowszechniony.

Licząc mocno na tę pomoc od Rodaków, posłałem także wczoraj 2 prospektusy, 2 cyrkularzy i 4 formaty na prenumeratę do Księcia Czartoryskiego, który jak wzmiankuję na 3ciej stronicy prospektusa, raczył mi ofiarować £5, wraz ze zwoleniem aby moja książeczka była publikowana pod Jego patronage. Pana Gadona prosiłem także aby się przyczynił do téj prenumeraty, komunikując moje cyrkularze pomiędzy swoimi przyjaciołmi, a naszymi godnymi Rodakami.

Tym czasem, dziękując z góry za pomoc jaką będziesz mógł dać mi w tém przedsięwzięciu, ponawiam moje uczucia rzetelnego i wysokiego szacunku

Czytając Table of Contents i Index to the Vocabulary and Dialogues, uznasz bez wątpienia do jakiego stopnia moja książeczka, mająca obejmować około 250 stronic, będzie dla Anglików użyteczna ile że dotąd nie ma żadnéj aby się mogli uczyć po polsku.

Mam

naprawdę z pary tak zwanych Guidów, istniejących nawet w kilku rozmaitych językach, a szczególnie dla Francuzów, niemców, włochów, rosyjan ów, i nawet z tłumaczeniem na angielski wyrazów i dialogów do potocznej rozmowy, lecz bez to książeczki wcale nie uczą jak każdy wyraz mają dobrze wymawiać i pisać zgodnie z regułą syntaxy. Jednem słowem, nie ma jeszcze dotąd dla Anglików potrzebnéj Gramatyki do nauki naszego języka.

Londyn 12 Czerwca 1880 174

32, Walpole Street — Chelsea S.W.

Kochany Panie Niedźwiecki,

Pisałem 8go t. m. do Pa Chodźki który raczył także prenumerować jeden egzemplarz Gramatyki, a że mi się pytał w jaki sposób ma wypłacić 10/, wskazałem Mu Kochanego Pana który masz otwarty rachunek u Majora, albo żeby mi przysłał swój Dykcyonarz, którego cena (mnie nie wiadoma) mogłaby być zregulowaną także w tym samym rachunku.

Posłałem Mu jako i Panu po 3 exemplarze prospektów angielskich i cyrkularzy polskich lepiej wydrukowanych wraz z formatami na podpis prenumeraty, których mam kilkaset do rozesłania tak tu między naszymi dobrymi rodakami, jako i w innych krajach a szczególnie w Ameryce gdzie jest mnóstwo Polaków ożenionych z Angielkami lub Amerykanami, lecz ich dzieci nie mają sposobności uczyć się po polsku, bo ojcowie nie mają na ich tego rodzaju edukacyą ani czasu, dla swoich osobistych interesów, ani może chęci poświęcenia jego na ten cel patriotyczny. Tu także są familiji, nie wyłączając naszego tak dobrego przyjaciela Majora, którego dzieci nie znają wcale języka polskiego. Jednem słowem, moja Gramatyka, chociażby się stała głównie użyteczną dla tej kategoryi Polaków, to już byłbym zadowolniony z mojej pracy.

Lecz

Przyniosłem ten list do Biura 10. Dukatów gdzie czytałem Pański do Majora z dnia wczorajszego, tak że prenumerata Pa Chodźki będzie przez niego wypłaconą, i mój kwit na to przesłany, aby odebrał franco jeden egzemplarz jak skoro dziełko wyjdzie z druku. Trzeba, w Bibliotece Pańskiej będzie złożona pewna liczba egzemplarzy dla rozdania między Prenumeratorami Mieszkającymi w Paryżu lub nawet na prowincyi we Francyi — Korzystając z cienkiego papieru i cienkiej enwelopy załączam jeszcze jeden prospektus ~~[illegible]~~, trochę obetnięty aby nie przeważył porto tego listu za 2½ [illegible]

+ lecz wtedy kiedy polecisz Majorowi aby mi te W. wypłacił.

175

Lecz idzie raz o zebranie dostatecznego funduszu przez prenumeratę. Mam wprawdzie, oprócz już wypłaconej prenumeraty przez kilka osób, jak Pańska i ta co ma być przez Majora za Pa Chodźki, dosyć obietnic od Polaków a nawet od Anglików, lecz muszę czekać dopóki te obietnice nie zrealizują się na dary[?], szylingi i pensy. Między innemi Pni Modrzejewska obiecała wziąć prenumeratę, lecz nie wiem jeszcze na wiele egzemplarzy. Ze swojej strony bądź tak dobry kommunikować moje prospekta i cyrkularze pomiędzy dobrymi Polakami, jak sam jesteś, a jeślibyś żądał mieć ich więcej to prześlę przez Book Post ile zechcesz. Albo żeby oszczędzić czas i zabiegi, to proszę przysłać mi listę osób do których stąd roześlę te prospektusa i cyrkularze. Ma się rozumieć że wskażesz mi ich dokładne adresa. Dziś mam pod ręką Kalendarzyk Zabiekiego[?], lecz wydany w 1878, tak że może wiele adresów są nie dokładne teraz.

Proszę podziękować Pu Chodźce i przypomnieć mu czy nie raczy napisać, ze swoją tak głęboką znajomością języków słowiańskich Preface do mojej Grammatyki. Bardzo by mi było mieć Jego imię wydrukowane w tym celu, bo Kraszewski odpisał mi że będąc chory i mocno zajęty nie może mi oddać tej przysługi, chociaż bardzo poleca mi abym nie zaniedbał mego przedsięwzięcia, uważając je za pożyteczne i narodowe tem więcej iż dotąd nie ma Grammatyki aby Anglicy mogli się uczyć po polsku.

Z rzetelnym i wspólnym szacunkiem

Baranowski

Przyniosłem ten list do Biura 10, Duletts[?] gdzie czytałem Pański do Majora z dnia wczorajszego tak że prenumerata Pa Chodźki będzie przez niego wypłacona, i mój kwit na to przesłany. +
aby odebrał francuz jeden egzemplarz jak skoro dziełko wyjdzie z druku. Również w Bibliotece Paryskiej będzie złożona pewna liczba egzemplarzy dla rozdania między Prenumeratorami mieszkającymi w Paryżu lub nawet na prowincyi [illegible]

10, Duke Street – St James's, London S. W.

Środa 19/5, 80

176

Kochany Panie,

List wczorajszy odebrałem tu dziś rano, lecz już po wysłaniu mego listu do Pa Chodzki z mojemi prospektami, cyrkularzami, etc. jakoteż i z prośbą aby się przyczynił, przez swoje stosunki z Polakami i Anglikami, do prenumeraty, i raczył, ze swoją tak wielką znajomością, napisać Preface.

Ponieważ mi wskazujesz Jego Dykcyonarz, to proś Go aby mi przysłał, albo zawiadomił czy tu będę mógł go kupić. Na teraz mam w naszej Bibliotece Dykcyonarz Polsko-Angielski i Angielsko-Polski wydany (nawet z Gramatyką aby się Polacy mogli uczyć po Angielsku) w Berlinie, 1849 przez Behr, i w Paryżu, Comptoir des Imprimeurs-unis – Comon, 15, quai Malaquais, który wskazuje mniej więcej dobrze wymawianie słów angielskich, lecz dla mnie trzebaby było

mieć przykłady do wymawiania słów polskich podług języka angielskiego. Rozumie Pan Wszystkie Hauszkie [illegible]

UNION POSTALE UNIVERSELLE

GREAT BRITAIN & IRELAND

GRANDE BRETAGNE ET IRLANDE

THE ADDRESS ONLY TO BE WRITTEN ON THIS SIDE.

France

Mons L. Niedzwiecki,

6, Quai d'Orléans

Paris.

177

10, Duke Street St James's
S.W.

17/6. 80

Kochany Panie Niedźwiecki,

List Jego z dnia 15go odebrałem wczora, i Major przed wyjazdem swoim do Isle of Wight na tydzień zapłacił mi 10/ za egzemplarz Gramatyki prenumerowany przez Pa Alex Chodźki – Co się tyczy także imienia Hr. Zamojskiego które w swym liście do Majora cytujesz jako nowego prenumeratora, to, zanim ma mnie płacić na rachunek bieżący z Panem Kochanym, chce wiedzieć na wiele egzemplarzy Hrabia życzy oznaczyć swoją prenumeratę, może jak sądzi, i jak ja się spodziewam, nie na jeden tylko, lecz na kilka. Co do innej treści listu, to ją odczytałem z uwagą, aby moja Gramatyka była co naylepszą do nauki języka polskiego, mówię języka tylko bo wcale nie mam zamiaru traktować, a przynaymniej rozszerzać się nad literaturą, chociaż ona iest bardzo bogatą.

na przedzie i zawsze Z wysokim szacunkiem Bracławski

179

Londyn 10, Duke Street – St James's – S. W.

7/7 80.

Kochany Panie Niedźwiecki,

Dotąd nie odpisałeś mi na wiele exemplarzy mam wpisać tak wspaniałe Imie Hrabiego Zamoyskiego na Liście Prenumeratorów, która się coraz a coraz zapełnia, nawet anglikami, chociaż oni, ściśle mówiąc, nie mają szczególnego interessu aby się uczyć języka którego nie mogą używać w handlowych interessach, jak francuzki, niemiecki, włoski, a nawet rossyjski; lecz to jest musi być naszym interesem, pod względem narodowym i politycznym (jak to wyraziłem w moim cyrkularzu po polsku), aby dać im sposobność do tej nauki przez moją Gramatykę mającą obejmować zarazem słowniczek potrzebny do potocznej rozmowy lub korrespondencyi, i niejako wzbudzić ich ciekawość do poznania naszego języka, gdyż dotąd nie mają żadnej Gramatyki w tym celu. To właśnie mam na widoku pracując nad jej redakcyą; lecz aby mogła być wydaną co najprędzej, rozsyłam moje prospekta i cyrkularze, licząc szczególnie na rodaków, i tych magnatów co często wyrzucają pieniądze, że tak powiem, na wiatr, lub dla marnych przyjemności, zamiast dopomagać tym co pracują dla sławy narodowej!

Pan

Kochany, który jesteś tak zacnym Polakiem
ze wszelkich względów, możesz się wielce
przyczynić do zbioru prenumeraty między
swoimi przyjaciołmi, albo nawet rekom-
mendując ją tym Rodakom których
znasz dobry patryotyzm i dość znaczną
fortunę aby ją podpisali na tę lub ową
ilość egzemplarzy. Tysiewicz tak był dobry
że mi przysłał już na kilka egzemplarzy,
a między innemi 2 wzięte i zapłacone
przez Xiężnę Troubetzkoy, mieszkającą
w okolicach Paryża. Przysłał mi także
listę rodaków dosyć zamożnych, tak w Paryżu
jako i w kraju zamieszkałych, a więc
natychmiast rozesłałem do nich prospekta
i cyrkularze, spodziewając się że znaydzie
się w ich liczbie nie jedno serce patryo-
tyczne! Lecz moim zamiarem jest
pukać szczególnie do drzwi tych Panów
którzy mieszkają tu lub w Paryżu, i
w tym celu oddasz mi nową usługę
przysyłając mi swoją listę, którą
zrastasz, bez wielkiej fatygi, możesz
ułożyć przesyłając mi Kalendarzyk
Polski, ostatniej Edycyi, przez Zabieki,
i naznaczając, choć tylko punktami
• (i to ołówkiem), na marginesach
do jakich osób radzisz mnie adressować
się co do prenumeraty.

Dosyć

nawet rozesłałem moich prospektów i cyrku-
lary podług adresów jakie mogłem znaleźć
w ostatniém Sprawozdaniu Tow. Czci i Chleba,
lecz chciałbym mieć adressa tych rodaków
którzy są tam wzmiankowani tylko jako
mieszkający w Paryżu, lecz nie ma żadnéj
wzmianki na jakiéj ulicy i pod jakim
Numerem. Załączam tu ich wykaz i
proszę mi go zwrócić zapełniwszy ich
dokładne adressa których zresztą nie znayduję
w Kalendarzyku Zabicki jaki posiadam z 1878
Tym czasem ściskam serdecznie Pana
Kochanego z rzetelnym i wysokim
Szacunkiem

Baranowski

Kochany Panie,

12/7 80

181

Podług listu jakim mnie obdarzyłeś pod dniem wczorajszym wpisuję Hr. Władysława Zamoyskiego na Dwa egzemplarzy Gramatyki Angielsko-Polskiej, licząc na dalszą rekommendacyą pomiędzy naszymi Rodakami, którzy są dobrymi patriotami, i dosyć zamożnymi aby wspierać Moje przedsięwzięcie w interesie raczej narodowym, a niżeli moim osobistym.

Dziękuję także za obiecane adresa, abym stąd wprost rozesłał moje prospekta i cyrkularze, ponawiając Kochanemu Panu Moje uczucia wysokiego szacunku i szczerej przyjaźni.

Czekam także na fotografie żądane w moim ostatnim liście, a szczególnie Pańską i Pana Chodźki, bo Pan Littré będzie mógł otrzymać inną drogą z Paryża.

Baranowski

UNION POSTALE UNIVERSELLE

GREAT BRITAIN & IRELAND

GRANDE BRETAGNE ET IRLANDE

THE ADDRESS ONLY TO BE WRITTEN ON THIS SIDE.

France

Monsr L. Niedzwiecki

6 Quai d'Orleans,

Paris.

10, Duke Street — St James's, S. W.

10/7, 80

Kochany Panie Niedźwiecki,

Pisałem przed kilka dniami z prośbą abyś mi przysłał listę adresów dla rozsyłki moich prospektów pomiędzy naszymi Rodakami, którzy, mając w sercu uczucia patriotyczne, a w kieszeni dosyć szyllingów lub franków aby się przyłożyli do kosztów jakie już mam, i jeszcze będę miał na zredagowanie i publikacyą dziełka którém się teraz zajmuję, może mi przyślą prenumeratę na mniej więcej egzemplarzy; a tym czasem uprzedzam Kochanego Pana że dziś posyłam do Biblioteki Paryzkiej, gdzie iest skład ogólny prac naszych w zawodzie literackim i nawet innym, dziennik, którego otrzymałem z Warszawy kilka egzemplarzy, z moją biografiią, dosyć dokładną i pochlebną, nawet ze wstępem humorystycznym przez Pa. Naganowskiego, korrespondenta tutejszego do wielu dzienników Polskich, to jest Numer „Echa" z dnia 23 Czerwca przeszłego. Ma się nawet pokazać jeszcze obszerniejsza biografia, jak mi donosi ten Korrespondent „w Kłosach", a nawet może z reprodukcyą mojej fotografii, bo mi prosił abym mu ją dostarczył. Wszystko to iest nie źle, lecz te pochwały nie przynoszą mi (przynajmniej dotąd) potrzebnego funduszu na koszta pomnażające się codzień które muszę płacić brzęczącą monetą a nie pochwałami!

Liczę

Liczę na tak dobrych Ziomków jak jesteś aby się przyczynili, według swojej możności, do posunięcia i ukończenia mojéj, może ostatniej pracy w zawodzie literackim, bo kto już ma lat 75, to nie może się spodziewać wielu innych, mimo naylepszéj chęci aby jeszcze coś zostawić po sobie dla chwały narodowéj!

Czekając na łaskawą odpowiedź ponawiam moje uczucia rzetelnego i wysokiego szacunku

Baranowski

Czy nie możesz przysłać mi fotografiią Pa Littré? Zapewne ich jest nie mało w tych lub owych magazynach gdzie się przedają wizerunki znakomitych ludzi. Chciałbym także mieć i Pańską, i Pa Chodźki, którzy się przyczynili dosyć wiele do wydania mego „Vade-mecum de la Langue Française". Proszę mi zrobić tę przyjemność, abym ozdobił moje album tak godnemi fotografiami.

B

leś aby
do
tatniej
y już
iewać
aby
ały
dź
ce

fiją
w tych
udają
m
tórzy
ina
nuszaiń
dobił

10, Duke St. – St James's S. W.
23/7, 80

Kochany Panie Niedźwiecki,

Czekam od dnia do dnia na zwrót listy Rodaków których obiecałeś mi przysłać adresa, czyli polecić tę listę komuś z członków Czci i Chleba aby mi ją przysłał, gdyż rozsyłając moje prospekta i cyrkularze chciałbym je dać poznać co najwięcej, a szczególnie między dość zamożnymi Panami co posiadają serce patryotyczne aby wspierać tych co pracują dla chwały narodowej!

Od daty kiedy imie Hr. Władysława Zamoyskiego było wpisane pod nr 28, podług mego kwitu na £1. zapłacony przez Majora Szulczewskiego, odebrałem do dziś dnia inne prenumeraty, (albo już zapłacone, albo mające być zapłacone jako potwierdzone podpisami) aż do 41, a między innemi Hr Jan Zamoyski (który tu był przez czas jakiś a dziś się znajduje w Paryżu) raczył mi obstalować i wypłacić przez Majora £1.10.0, za trzy egzemplarze. Mam nawet 2 francuzów, i Pa Lewental, Editora "Kłosów" z Warszawy, który, nie tylko przysłał mi cheque na Illustrated London News za swoją prenumeratę na jeden egzemplarz, lecz

zażądał ode mnie obszerniejszej bijografii
jak ta która się pokazała w Echo, a
nawet mojej fotografii aby ie reprodukowa-
wać w swoim tak znakomitym dzien-
niku - A więc wkrótce będziesz mnie
czytał i widział jeszcze drukowanego,
a tym czasem donieś mi czy odbieracie
"Kłosy" bo, jeśli nie, to sprowadzę także
jeden przynajmniej egzemplarz tego
Dziennika dla waszej Biblioteki.
Czy i kiedy będziesz tak dobry aby mi
przysłać i swoją i P^a Chodzki fotogra-
fią do mego zbioru dobrych przyiaciół,
a nadto P^a Littré, jeśli można ją
gdzieś kupić, gdyż tego rodzaju ludzie
muszą być przedawani w niejednym
magazynie.

Oto co mogę dziś pisać naprędce
będąc ciągle zajętym rozmaitego
rodzaju pracami, ponawiając
Kochanemu Panu moje uczucia
rzetelnego i wysokiego szacunku

Baranowski

186

10, Duke St. - St James's 5/8 - 1880

Kochany Panie - Dziękuję za adresa przysłane w liście z dnia 30 sp m, i ponawiam prośbę, tak o fotografie jako i o zbiór prenumeraty na Gramatykę którą układam z całą moją gorliwością. Aby nawet mogła być drukowaną co najprędzej, ułożyłem się (z pewnem wynagrodzeniem) z jednym tu znakomitym Professorem języków, Polakiem, który, pod imieniem Ferdinand Carol, daje lekcye w kilku szkołach, aby się zajął, teraz podczas iego wakacyi, redakcyą części reguł grammatycznych, kiedy ja przygotowywam 2gą część, najważniejszą do nauki języka naszego dla Anglików, to jest: Vocabulary i Dialogues podług mego prospektu, i to jeszcze tak że każde polskie słowo będzie oznaczone przez Anglika (także znakomitego Professora, jak ma się wymawiać przez słowa lub syllaby angielskie lub innego języka. Lecz to wszystko nie robi się bez kosztów, i dla tego proszę o dalsze prenu-

+ merity - Chciej przypomnieć ją Pu Chrzstejkowi i życzę zawsze na mój wysoki szacunek
Baranowski

UNION POSTALE UNIVERSELLE

GREAT BRITAIN & IRELAND

GRANDE BRETAGNE ET IRLANDE

THE ADDRESS ONLY TO BE WRITTEN ON THIS SIDE.

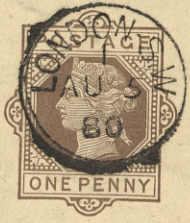

France

Monsr L. Niedzwiecki

6, Quai d'Orléans

Paris.

Londyn 20 Sierpnia 1880 — 184

Kochany Panie Niedźwiecki.

Po otrzymaniu listu z dnia 6 t. m. w którym się straszysz abym lekkomyślnie nie drukował moiéj Gramatyki Angielsko Polskiéj, jako nowego wcale dzieła mogącego być bardzo krytykowanego, chciałem natychmiast odpisać że podług systematu jakiego zawsze w moiém życiu trzymałem się, i od niego nie odstąpię nigdy, nie puszczałem, i nie puszczę w świat żadnej moiéj umysłowej pracy, (jak toż samo robiłem z mojemi wynalazkami), aż póki ją dobrze nie udoskonalę w mojéj głowie, i nie zasięgnę rady moich poufałych przyjaciół. Lecz do dziś dnia odłożyłem odpis na wyż wzmiankowany list, aby naprzód zaspokoić Kochanego Pana i tak dobrego doradzcę, co do spieszności drukowania mego manuskryptu który, za poradą Pta Trübnera, Dra Wielobyckiego, znającego dobrze i Anglików potrzeby, i tak gruntownie język polski że mógłby wykładać kursa jego literatury, (chociaż zajmuje się tylko swoją professyą Doktora w Edimburgu), za poradą także i innych osób co do najlepszego układu mego dziełka, aby nie odrażać z góry Anglików lub Amerykanów opisując im gramatyczne reguły daleko trudniejsze od angielskich; zmiany przypadków na rzeczowniki, przymiotniki, słowa; odcienia naszych wyrażeń za pomocą szczególnych liter, etc, zmieniłem nawet tytuł który będzie

„Anglo-Polish Lexicon"
of Selected Words and Phrases,
with carefully chosen
Dialogues for usual Conversation or Correspondence
including ~~and so arranged that~~ the
Pronunciation of each Polish Word
rendered, as exactly, as possible, by
English or foreign Words or Syllables.
by
J. J. Baranowski

i reszta jak już jest wydrukowane na prospekcie.

Tytuł ten może jeszcze się lepiej ułoży, lecz
już widzisz że nie będzie to Gramatyka, ściśle
mówiąc, bo ona byłaby tylko potrzebną dla
bardzo ograniczonej liczby amatorów lub
studentów chcących się uczyć gruntownie
naszego języka, dotąd jeszcze nie używanego
w tym handlowym kraju), lecz to będzie
dziełko dosyć pokupne, jak mi powiada
Wielobycki mający rozległe stosunki w Szwecyi
skąd mnóstwo corok jest wędrowników do
Polski, aby się mogli za pomocą tego
rozpowie mniej więcej w podróży
Dykcyonarzyka, gdzie znaydą najpotrzebniejsze
wyrazy do potocznej rozmowy i korrespon-
dencyi, i te jeszcze wyrazy które będą mogli
wymawiać, o ile można naydokładniej,
za pomocą syllabikacyi która będzie ozna-
czona w osobnej na to kolumnie, jak to
przedstawiam w załączonym tu arkuszu
jako wybór słów które mi się zdawały
potrzebne do układu tego Lexikonu, pod
literą B, którą mam już przygotowaną
całkowicie, aby tylko zapełnić kolumnę
co do wymawiania. Lecz to zapełnienie
nie może się stać jak za pomocą Anglika,
lub tak dobrze znającego język angielski
jak sam Pan jesteś, albo Wielobycki, albo
Szyrma. Co do Dialogów, których tu także
załączam model (1szej ćwiartki na §6. (b)
Strolls in town) to, chociaż zostawuję
in blanco margines na syllabikacyę
frazesów polskich w angielszczyźnie mówię,
to

Do Lexicon
trzebniejsze, używając na to jednego z naszych biednych Rodaków jako kopisty, lecz
nie mogę mu dać do jego domu tego domu który mamy w Bibliotece, aby się nie zagubił.)

to, jak sądzę, sauf meilleur avis, nie będzie potrzeba tej syllabikacyi, kiedy każde słowo polskie w słowniku będzie już oznaczone co do jak najlepszego wymawiania. Przytém, pronuncya wszystkich naszych liter, pojedynczych i składanych, będzie na początku dzieła wskazana przez słowa lub syllaby angielskie, jak np. Ca, Ce - ci - co - cu, będą odpowiadać o ile można najlepiéj syllabom angielskim tha - thai, the, thaw, thoo; a składane litery jak np. czy bardzo dobrze się odda przez 1szą syllabę słowa "cheese" (sér). Zresztą to nie jest rzecz moja co do tej pronuncyacyi; ona musi być, jak wyżej mówiłem, oznaczona przez anglika, któremu trzebaby było wymawiać i powtarzać każde słowo dopóki nie znaydzie odpowiedniego dźwięku w słowach angielskich, lub nawet androzimskich. Moja główna praca jest ułożyć ten Leniçon i Zbiór nayczęściej używanych słów i Dialogów, tak że to dziełko nie może być krytykowane, chyba tylko co do nie dość dobrego kluczu wymawiania każdego słowa polskiego, która ta część dziełka nie będzie na mojéj odpowiedzialności, ile że w Preface zacytuję osobę która mi dostarczy ten klucz i całą syllabikacyą wyrazów polskich.

Chciej mi odesłać załączone tu dwa arkusze ze swoią syllabikacyą słów i wyrażeń polskich, a ja prześlę je pod kontrolę anglika, Profesora tu mi dobrze znajomego, któremu też same słowa i wyrazy będą wymawiał, aby Pańską syllabikacyą utrzymał, lub ją mniej więcey zmodifikował. Tym czasem, uściskam Kochanego Pana kończąc ten list na prędce dla moich innych dość licznych dziś zatrudnień. Przyjaciel

Czy nie mógłbym pożyczyć lub kupić 1szy tom Dykcyonarza Angielsko Polskiego wydanego przez Pana Alex. Chodźki, bo właśnie wyciągam z tego tomu wyrazy jak najpo-

Londyn 24go Sierpnia 1880.

Kochany Panie Niedźwiecki,

Dziękuję za przysłany tom Dykcyonarza Angielsko polskiego, lecz proszę mnie zawiadomić prędzej lub później komu mam go odesłać lub zapłacić. Czytałem nawet nieraz list Twój co do wymawiania i powinowactwa polskich spółgłosek p i b; t i d; etc, jakoteż cytacyą § 29, 41 & 42 które mi zalecasz szczególnie w Critical and pronouncing Dictionary Walkera. Pójdę umyślnie może jutro lub w tych dniach do British Museum gdzie zapewne znajdę to dzieło, bo jego nie mamy w Bibliotece, i będę się starał przejąć systematem który uważasz jako najlepszy. Lecz tu idzie główna kwestya aby każde słowo polskie w moim Dykcyonaryku (czyli jak ma być nazwany przez nowy tytuł, w moim Lexikonie obejmującym wyrazy i frazesa najczęściej używane w potocznej rozmowie lub korrespondencyi) jak każde słowo polskie (mówię i powtarzam abyś zrozumiał dobrze czego potrzeba do dobrego wydania i łatwego przedawania tego dziełka) ma się wymawiać jak najdokładniej przez usta Anglika lub Amerykana, gdyż to jest właśnie główny cel do którego dążę. Jeśli, podług Twego zdania nie trzeba wprowadzać słowa lub syllaby angielskie odpowiadające (jak to się znajduje w Dykcyonarzu któryś mi przysłał) mniej więcej dokładnie wymawianiu polskich słów, to przecież trzeba przyjąć jakąś zasadę do tego wymawiania, opartą czy to na polskim czy na innym języku. Wzmia

Wzmiankujesz łaciński, jak Szyrma wpro=
wadził Sankrycki, a Wielobycki francuski i
grecki, aby dać jak najdokładniejsze wymó=
wienie polskich wyrazów dla ucha Anglików,
lecz na to jest ważna przeszkoda że nie
każdy Anglik, któryby sobie życzył nabyć
moje dziełko aby się rozmówić jako tako
w podróży lub gdzieindziej po polsku, uczył się
w swojem życiu choć jednego z tych zagra=
nicznych języków. A więc, nie znajdując
nauki co do tego wymawiania podług swego
własnego języka, choćby nawet w przybli=
żeniu, uzna że moje dziełko nie może
się mu na nic przydać, kiedy liczba
ludzi znających mniej więcej cudzoziem=
skie języki jest bardzo ograniczona.
Zaledwo francuski mógłby być wskazany
na lepsze wymawianie naszych niektórych
wyrazów, bo jest dosyć znany nawet
w handlu.

Jednem słowem, trzeba koniecznie
ułożyć na to jak najdokładniejsze wy=
mawienie każdego słowa polskiego
w moim Lexikonie (bo nie mam
zamiaru zastosować to wymawienie
do frazesów jakie będą dość liczne+, i
ułożone systematycznie do rozmaitego
rodzaju potocznej mowy lub korrespondencji
trzeba, mówię, przyjąć tę lub ową zasadę
opartą, jak mi radzisz, na dźwięku naszych
liter, jako klucz ogólny do jak najdo=
kładniejszego wymawiania słów polskich.

+ w części Dialogi,

Jeślibyś chciał mi oddać w tym celu przysługę układając ten klucz, tak aby można było, za pomocą jego, oznaczyć jak najdokładniej wymawianie każdego słowa polskiego (i to jeszcze klucz oparty na dźwięku polskich liter pojedyńczych lub składanych), to byłbym Ci, Kochany Rodaku i przyjacielu, mocno za to obowiązany.

Tym czasem posuwam moją pracę coraz dalej co do układu textu angielskiego i Dialogów angielsko polskich, czerpiąc je, tak ze źródła dykcyonarzów jako i Dialogów których mam dość znaczną liczbę pod ręką, a przytém zbieram więcej prenumeraty aby pokryć i bieżące koszta, i te które będą potrzebne na druk dziełka. Dotąd jeszcze nie wiem gdzieby było najlepiej i najtaniej je drukować. Czy nie mógłbyś mi także być pomocnym pogadawszy o tém drukowaniu z Pnem Lubicką lub innym Polakiem mającym pewny stock dobrych liter polskich, bo co do textu angielskiego, to tu w Edinburgu znalazłbym wszelkie dogodności, tém więcej że zostaję z drukarzami mego Vade-Mecum w jak najprzyjemniejszych stosunkach.

Oto co dziś mogę pisać naprędce ściskając Kochanego Pana serdecznie

Baranowski

Notice
for the Subscribers towards
„The Student's Anglo-Polish Grammar".

The New Title of the Book will be
„ Anglo-Polish Lexicon of Selected
„ Words and Phrases, etc, (cały tytuł będzie drukowany na pierwszej stronicy),
adopted in order to offer a more practical and useful companion to Englishmen travelling in Poland, or studying the polish language rather by necessity, than for its thourougly knowledge of grammatical Rules; but it does not change the rate of subscription at 10/ per copy.

This Lexicon will be even the more useful, as every polish word may be pronounced, as exactly as possible, by english words or syllables, printed in a separate column for this purpose.

Moreover, the pronunciation of each word in Lexicon will be directed by a special Key explaining in english words or syllables the sounds of all polish letters (single, compound and accented), so that it will greatly facilitate the pronunciation of all polish words and phrases contained in the Dialogues, also more practically arranged.

J. I. Baranowski

London September 1880.
10, Duke Street - St James's, S.W.

Dialogues in the Polish Language

Subdivided as follows:

§ 6. A. Travelling by Rail,
B. " Road,
C. " Steamboat,
D. Custom House,
E. Passport,
F. Hotels,
G. Strolls in town,
H. " in country,
I. Breakfast, Dinner or Supper in Restaurants.
K. " " " by invitation.
L. Pastime in a Coffee house,
M. Shopping and bargaining,
N. Writing,
O. Change of Money,
P. Visit and conversation with a friend,
Q. Horsemanship,
R. Sporting,
S. Fishing,

§ 7. A Catalogue of Christian Names of Ladies and Gentlemen, written and pronounced differently from those in the English nomenclature.

§ 8. Formula to begin, to end, and to address Letters to different persons.

A.
B.
C.
D.
E.
F.
G.
H.
I.
K.
L.
M.
N.
O.
P.
Q.
R.
S.

Lexicon B.

Pronunciation of the Polish words.

Brown	adj.	Brunatny, Ciemny
Browse	s.	Gałązka, Latorośl
to Bruise	v. a.	Zgnieść, Potłuc
Brumal	adj.	Zimowy
Brush	s.	Szczotka
Brutal	adj.	Grubijański
Brute	adj.	Bydlęcy
Bubble	s.	Bańka, (fig) Traszka
Bubbler	s.	Szalbierz, Oszust
Buck	s.	Kozioł, Samiec (rozmaitych zwierząt)
" — basket	s.	Kosz na brudy
" — bean (plant)	s.	Bobrek trójlistny
" — wheat	s.	Gryka, Tatarka
Bucket	s.	Kubeł, Ceber
Buckle (Buckles)	s.	Sprzączka (Loki, Kędziory)
Bucolic	s.	Pasterka, Sielanka

Lexicon B.

Pronunciation of the Polish words

Bud	s.	Pączek, Zarodek
Buff	s.	Wyprawna skóra bawoła
Buffle	s.	Bawół
Buffoon	s.	Błazen
Bug	s.	Pluskwa
Bugle	s.	Czarna paciórka
" —— horn	s.	Myśliwska trąbka
Builder	s.	Budowca, Budowniczy
Building	s.	Budowanie, Budowa, Budynek

i tak daley podług słów jakie wybieram ze słownika mi łaskawie przysłanego (Anglo-Polish) wydanego jako nową Edycyą Rykaczewskiego przez P.ta Alex Chodźki.

Co się tyczy wskazania w słowach lub syllabache angielskich, w tej kolumnie, jak każde słowo polskie ma się jak najdokładniej wymawiać, to ta część dzieła musi być zapełniona przez osoby co lepiej jak ja znają wymowę angielskich wyrazów, aby ją zastosować do wymawiania polskich. Dr. Wielobycki już się tą częścią zaymuje aż do litery C.

Odebrany w Paryżu 17go Września 1880

SN

194

Londyn 16/9, 80

10, Duke Street - St James's, S. W.

Kochany Panie Niedźwiecki,

Tak mocno byłem zajęty od dni kilkunastu, to układaniem i pakowaniem książek których listy na 3 skrzynki Major ma wam dziś posłać z zapytaniem czy możemy je przesłać do Waszej Biblioteki, jakoteż i innemi rzeczami i kłopotami jakie codzień mamy z emigrantami (starymi i młodymi), że nie miałem wolnej chwili aby odpisać na wasze zawsze uczone listy tyczące się mojego dziełka, którego redakcya jest już dosyć znacznie posunięta. Trübner dostarczył mi Dykcyonarz Walkera (nawet świeżo wydany, z dodatkiem około 10,000 nowych wyrazów) gdzie istotnie każde słowo (lecz angielskie) jest jak najdokładniej oznaczone co do swego wymawiania; tak że ten Dykcyonarz może wybornie uczyć Anglików co do tego wymawiania, kiedy, podług systematu na jakim ma się opierać moje dziełko, muszą każde polskie słowo zawarte w Lexikonie, oddać jak najdokładniej w słowach lub syllabach angielskich. A więc nie wiele będą czerpał z Walkera co do tej części, uważanej, przez wielu osób których się radziłem, jako najważniejszej i najpotrzebniejszej dla Anglików bo oni żądają obeznać się nie tak z regułami grammatycznemi aby się uczyć gruntownie naszego języka, (bo ta nauka mogłaby być żądaną tylko przez filologów), lecz raczej dosyć aby się mogli rozmówić mniej więcej dobrze z Polakami czy tu, czy w podróży do Polski - otóż

W tym celu zmieniłem nawet tytuł mojej książeczki, zachowując wszakże jej objętość jak wskazuje prospektus już Ci wiadomy. Ten nowy tytuł ma być:

Anglo-Polish Lexicon of
Selected Words and Phrases,
with carefully chosen
Dialogues in the Polish Language
for usual
Conversation or Correspondence,
including ~~so arranged that~~ the
Pronunciation of each Polish Word
w jednym wierszu { ~~will be~~ explained
(as exactly as possible) by
English Words or Syllables.

reszta jak na prospektusie drukowanym.

Mam nawet posłać do każdego z moich prenumeratorów cyrkularz, który już przygotowałem dla Anglików (Sauf correction of my style), a którego kopiję tu załączam, jak także będzie inny zredagowany po polsku, aby byli uprzedzeni o zmianie tego tytułu, i układu dziełka daleko praktyczniejszego, i mogącego się łatwiej przedawać. Będzie ono niejako wstępem do ściśle mówiąc Gramatyki Anglo-Polish, której redakcyą zostawuję dla tych, (jak sam jesteś), co znają oba języki gruntowniej jak ja, rzucający to pierwsze ziarno aby Anglicy i Amerykanie, jakoteż i dzieci polskie urodzone z matek angielskich, mogli nareszcie posiadać o ile można najużyteczniejsze dziełko (i to jeszcze podrzędne) do nauki naszego pięknego języka, przynajmniej co do wymawiania najpotrzebniejszych słów i wyrażeń.

Jednem słowem, ten Lexicon, którego tu załączam ćwiartkę jako specimen litery B, od wyrazu Brown do Building, a który wypisuje się przez jednego z młodych Polaków za umówioną nagrodą od każdej ćwiartki, podług naznaczonych przeze mnie słów w Dykcyonarzu, ma być skompletowany w 3ciej kolumnie co do wymawiania każdego wyrazu polskiego. Nadto, będzie tak zwany Key to the pronunciation of Polish words, który teraz układam, wskazując jak każda litera polska, czy to pojedyncza, czy wchodząca do syllabl lub całkowitych wyrazów, jako połączona z samogłoskami lub spółgłoskami, ma się wymawiać jak najdokładniej, za pomocą słów lub syllabl angielskich. Czasem cytuję, dla lepszego pojęcia tego wymawiania, wyrazy francuzkie, gdyż ten szczególnie język jest dosyć rozpowszechniony w tym kraju, lecz tego rodzaju dodatki nie są ani będą liczne w tym kluczu, który musi być zresztą także przejrzany i poprawiony przez Polaka znającego lepiej jak ja oba języki, zanim moje dziełko będzie drukowane i w świat puszczone.

Po tym Lexikonie przyjdą Dialogi, które już ułożyłem całkowicie, lecz także praktyczniej aniżeli są wskazane w mojem prospekcie. Załączam ich nomenklaturę abyś mi dał swoją opinią czy są dostateczne dla Anglików chcących się obeznać mniej więcej z naszym językiem. Posłałem te Dialogii do mego tak dobrego przyjaciela i pomocnika w mojej pracy, Dra Wielobyckiego, w Edinburgu, aby je przejrzał, wykreślił co znajdzie zbytecznem, lub dodał co byłoby potrzebnym dla Anglików (i Szkotów szczególnie) którzy dosyć często odwiedzają nasz kraj, gdzie mają dość liczne kolonije albo znajomości.

Oto

Oto co mogę dziś pisać do Kochanego
Ziomka i przyjaciela ponawiając mu
moje zawsze jednakowe uczucia wysokiego
szacunku — Szacunek

A propos, otrzymałem także książeczkę
wskazującą dla poczynających uczniów
jak się wymawiają słowa
francuzkie, lecz ta wskazówka
nie pomaga mi wcale aby oddać
każde polskie słowo w słowach lub
syllabach angielskich. Te wszystkie
książki i książeczki, Gramatyki, Słowniki,
etc, których już dosyć znaczną mam
liczbę, wskazują nie tylko systemata
rozmaite, (a z nich najlepszy Walkera)
co do wymawiania; lecz co do wyma-
wiania angielskich, zamiast nie potrzeb-
nych polskich wyrazów po angielsku.
Spodziewam się że zwyciężę, o ile tylko
będzie można, tę trudność co do układu
mego dziełka, a jak skończę klucz do
tego wymawiania, to przeszlę wam
kopiję abyście także dali mi swoją
uczoną opiniję

32, Walpole Street. Chelsea S.W.
12/12.80

Kochany Panie Niedzwiecki,

Zapewne dostaly kilka egzemplarzy jakie wam posłałem przez Book Post pod tytułem „Memorandum dla moich Prenumeratorów, co do zmiany redakcyi mego dziełka, którego manuskrypt jest już dosyć poczyniony, tak że gotuję się na jego drukowanie. Pisałem do Lipsia i do Petersburga czy Towarzystwa ścisłych nauk nie mogłoby mi przyjść w pomoc co do tego druku; lecz Petersburg nie daje mi żadnej pod tym względem nadziei! A więc muszę zbierać więcej prenumeraty, bo koszta tego dziełka, dziś znacznie podrożonego, a szczególnie co do wymawiania każdego słowa polskiego przez słowa lub sylaby długie, (na co jestem zmuszony widywać osób, a mianowicie profesorów znających dobrze oba języki, i ich wymagających), będą daleko większe aniżeli myślałem, tak

tak że proszę, że swoją zwykłą
dobrocią i przyjaźnią, starać się o
przysłanie mi nowych Prenumerato-
rów. W tym celu, posyłam, pp Book Post,
3 egzemplarze tego Memorandum,
tak po polsku jako i po angielsku
drukowanego, a nawet załączam
dawne prospekta na "The Student's
Anglo-Polish Grammar", abyś mógł
przedstawić cały przebieg mego
przedsięwzięcia, i otrzymać prenumeraty.
Jest przecież dosyć dużo godnych
Rodaków, i dosyć zamożnych
w Paryżu, aby mnie dopomogli
do wydania co najprędzej tego
dziełka, które ma służyć do nauki
naszego języka, nie tylko dla
Anglików lub Amerykanów, lecz
także dla dzieci naszych Rodaków,
którzy, pożeniwszy się z Angielkami
lub Amerykankami, nie mają dosyć
czasu aby ich uczyć po polsku,
będąc sami zatrudnieni w tej
lub owej gałęzi dla codziennego zarobku
na utrzymanie swojej familij. Zresztą

otrzymuję prawie codzień, a szczególnie od moich Prenumeratorów, Anglików, zapytania kiedy nareszcie będzie wydane moje im tak pożądane dziełko. Otóż, to wydanie będzie zależało od zbioru dostatecznego funduszu przez prenumeratę, abym mógł ułożyć się z drukarzem i złożyć ma pewną summę jako zadatek, ile że, jeśli ma być tu drukowane dziełko, to będzie zmuszony zakupić pewną ilość czcionków polskich liter, jak ł, ź, ż, ś, ń etc.

Przy tej okazyi przesyłam tu cyrkularz który mnie dał wczora P. Trübner co do nowego bardzo literackiego i uczonego dzieła, które wyszło z druku, a mianowicie użytecznego dla linguistów. Może Polska Biblioteka uzna potrzebę nabycia jego, albo sam Pan, jako należący do kategoryi światłych ludzi, zechcesz je nabyć.

Oto co dziś mogę pisać na prędce ponawiając moje uczucia rzetelnego i wysokiego szacunku

Baranowski

198

Londyn 20 Grudnia 1880,
32, Walpole Street, Chelsea
S.W.

Kochany Panie Niedźwiecki,

Dziękuję za list jakim raczyłeś mi obdarzyć ze swoim zawsze uczonym stylem, jakoteż i za manuskrypt Gramatyki Mrozińskiego, z którego będę się starał czerpać zasady polskiego języka, aby je choć w skróceniu dołożyć do mego Anglo-Polish Lexicon"; gdyż dziś, podług nowego programu jaki wskazuję pod tytułem: "Memorandum for the Subscribers to the Student's Anglo-Polish Grammar", moje dziełko (którém się czynnie zajmuję i którego manuskrypt już prawie do 2/3 części jest gotowy) nie będzie to, mówiąc ściśle, Gramatyka "Angielsko-Polska", aby Anglicy uczyli się gruntownie naszego języka, gdyż

Załączam jeszcze jeden egzemplarz Memorandum widząc że go mogę posłać bez przewyżki portkowej zwyczajnego listu

gdyż tego rodzaju dzieło nie
wielu znalazłoby Amatorów
do nabycia, (chyba tylko ludzi
tak zwanych linguistów, lub
lubiących zbogacać swoje
Biblioteki rzadkiemi dziełami);
lecz raczej moje dziełko, z nową
redakcyą jako "Anglo Polish
Lexicon", stanie się daleko więcej
popularne i potrzebne do rozmowy
lub korrespondencyi w naszym
języku, a szczególnie z tym
ogólnym Kluczem do wymawiania
każdego słowa polskiego w sło-
wach lub syllabach angielskich.
Dziękuję także za poparcie
jakie dajesz co do dalszej prenu-
meraty, tem potrzebniejszej, że
koszta i mego Manuskryptu,
i druku jego w formacie
kieszonkowym i dosyć ozdobnym
(jak jest moje „Vade-mecum")
będą, daleko większe aniżeli
liczył! Jeśli tu ma być mój
Manuskrypt drukowany, to drukarz

będzie zmuszony podwyższyć cenę z powodu zakupu lub odlania czcionków polskich, jak są litery: ł, ć, ń, ó, ṕ, ś, ź, ż, ą, ę, tak małe jako i większe. A więc, muszę się starać o dalsze prenumeraty, aby pokryć koszta potrzebne do wydania mego dziełka co najprędzej.

Nadto, jestem także zmuszony opłacać, dosyć hojnie, ludzi których używam jako Professorów posiadających dokładnie język angielski, i nawet polski, aby zapełnić 3cią kolumnę mego Słownika tyczącą się wymawiania, jak najdokładniej, każdego słowa polskiego po Angielsku.

Spodziewam się że moi godni Rodacy przyjdą mi w pomoc co do wydania tego wcale nowego dziełka dla Anglików, Amerykanów, a nawet dla dzieci naszych rodaków ożenionych z Angielkami lub Amerykankami, lecz nie mających czasu z powodu innych zatrudnień, aby ich uczyć narodowego języka. Liczba tych dzieci jest szczególnie ogromna w Ameryce (jak Chicago), i tu znam kilka podobnych familii.

Oto

Oto co dziś mogę Wam donieść
jak rzeczy postępują co do mego
manuskryptu. Pragnę go skończyć
i drukować co najprędzej, bo już zaczy-
nają bębnić dzienniki zagraniczne
o wyjściu mego dziełka. Otrzymałem
z Warszawy Numer Kuryera Warszawskiego
z d. 10. t.m. gdzie oznajmuje wydanie
tego dziełka, i zachęca swoich czytel-
ników do prenumeraty po 10 egzem-
plarzy. W Lipsku także pokazał się arty-
kuł bardzo pochlebny w tymże samym
przedmiocie, pod dniem 20 Listopada
„Magazin für die Literatur des Auslandes
Kritisches Organ der Weltliteratur."
P. Lewenthal, wydawca „Kłosów" w War-
szawie, pisze do mnie że znowu będzie
ogłaszać i rekomendować moje dziełko
pod nowym tytułem; mówię znowu
bo już w Numerze z dnia 11 t.m. wrześnie
nie tylko wzmiankował moją dzisiejszą
pracę, lecz nawet opisał moją bio-
grafię z portretem, jak mówią, dosyć
podobnym do mojej starej figury.
Ponieważ mogę jeszcze jeden egzem-
plarz tego Numeru odstąpić, (bo już
jeden posłałem Pogadon), to ofiaruję
go do Polskiej Biblioteki,+ abym tam
mógł żyć nawet po mojej śmierci!
Łączę moje uczucia wysokiego
szacunku
Prusak

+ wysyłam go p. Brockhort zegarkowany

MEMORANDUM FOR THE SUBSCRIBERS

TO THE

Student's Anglo-Polish Grammar,

AND

LIST OF SUBSCRIPTIONS RECEIVED UP TO NOVEMBER 1, 1880,

AS APPLICABLE TO A NEW WORK UNDER THE TITLE OF

ANGLO-POLISH LEXICON, &c.,

Indicated in full on the next page.

ad 138

The new Work will be Published under the Title:

ANGLO-POLISH LEXICON

OF

Selected Words and Phrases,

WITH CAREFULLY CHOSEN

DIALOGUES IN THE POLISH LANGUAGE FOR CONVERSATION OR CORRESPONDENCE,

INCLUDING A GENERAL

KEY TO THE PRONUNCIATION OF POLISH WORDS,

Rendered, as exactly as possible, by English Words or Syllables.

THIS modification of the Work (desired by many persons) will make it a more *extensive* and *practical* companion to Englishmen travelling in Poland, or studying the Polish language from necessity, rather than for a thorough knowledge of its grammatical rules. It will not, however, affect the portable size of the book, nor the terms of subscription, viz., 10s. per copy (if paid in advance), or 15s. after publication.

The LEXICON, consisting of the words most frequently used (either in their *proper* or *figurative* sense), will be the more useful, as the *pronunciation of each Polish word* will be *rendered in English.* A separate column is provided for this purpose.

Moreover, the pronunciation of all the Polish words and phrases contained in the DIALOGUES (also more practically arranged for conversation or correspondence, as shown on the other side) will be guided by a general KEY, explaining the *sound* of each *letter* and *syllable;* so that the same KEY will greatly facilitate the reading of other Polish books whatsoever.

J. J. BARANOWSKI.

LONDON, *November* 1880,
10 DUKE STREET, ST. JAMES'S, S.W.

PAGE

§ .—**DIALOGUES IN THE POLISH LANGUAGE** subdivided as follows :—

A. *Travelling* by Rail . . . . . .
B. „ „ Road . . . . . .
C. „ „ Steamboat . . . . . .
D. *Custom-house* . . . . . .
E. *Passport* . . . . . .
F. *Hotels* . . . . . .
G. *A Walk* in a Town . . . . . .
H. *A Walk* in the Country . . . . . .
I. *Breakfast*, *Dinner*, or *Supper* (by invitation) . .
K. „ „ „ (in Hotel or Restaurant)
L. In a *Coffee-house* . . . . . .
M. *Shopping* . . . . . .
N. *Writing* (for correspondence) and *Postage* . .
O. *Change of money* . . . . . .
P. *Visit* to a friend, with conversation . . .
Q. *Horsemanship* . . . . . .
R. *Hunting* . . . . . .
S. *Fishing* . . . . . .

§ .—**CHRISTIAN NAMES OF GENTLEMEN AND LADIES** (written and pronounced differently from those in English) . . . . . .

§ .—**HOW TO BEGIN, END, AND ADDRESS LETTERS TO DIFFERENT PERSONS** . . . . . .

§ .—**ENGLISH AND POLISH PROVERBS** . . .

List of Subscriptions up to November 1, 1880.

Date.	Name and Residence.	Number of Copies.
1880.		
March 9.	His Highness Prince Ladislas Czartoryski, Paris	10
,, 31.	Dr. and Mrs. D. Wielobycki, Edinburgh	6
May 11.	Dyonizy Piotrowski, Esq., London	1
,, 12.	Henry Gielgud, Esq., London	4
,, 13.	Felician A. Wolski, Esq., London	1
,, 15.	Leonard Niedzwiecki, Esq., Paris	1
,, 21.	Adam Gielgud, Esq., London	2
,, 24.	Stanislas Filipkowski, Esq., Warsaw	1
,, 24.	Mrs. Julja Filipkowska, Warsaw	1
,, 31.	Otto Siemaszko, Esq., Paris	1
June 16.	Alexander Chodzko, Esq., Paris	1
,, 17.	Mrs. P. A. Taylor, London	2
,, 17.	Lubomir Gadon, Esq., Paris	1
,, 19.	Count Gurowski (de Wczele), London	4
,, 20.	Eugène Vautrain, Esq., Paris	2
,, 22.	Count Christien Ostrowski, Paris	1
,, 26.	Major Charles Szulczewski, London	1
,, 28.	John Tysiewicz, Esq., Montmorency, near Paris	2
,, 29.	Edward Johnstone, Esq., London	1
,, 30.	William Ll. Birkbeck, Esq., London	2
July 1.	Princess Troubetzkoy, Paris	2
,, 5.	Wm. Hardy, Esq., F.S.A., Public Record Office, London	2
,, 5.	Alfred Kingston, Esq., Public Record Office, London	2
,, 8.	Dr. A. Lysczynski, London	2
,, 10.	Dr. Victor Jagielski, London	2
,, 10.	Joseph Jaxa Mielecki, Esq., London	2
,, 10.	Euzebius Kolpaciski, Esq., London	1
,, 12.	Count Ladislas Zamoyski, Paris	2
,, 13.	S. Lewenthal, Esq., Editor of "Klosy," Warsaw	1
,, 14.	Stanislas Malinowski, Esq., Paris	1
,, 14.	Florian Sobocinski, Esq., London	1
,, 15.	Edmund Naganowski, Esq., Waterford, Ireland	1
,, 15.	Francis Hankowski, Esq., London	2
,, 17.	Count John Zamoyski, Vienna	1
	Carry forward	67

Date.	Name and Residence.	Number of Copies.
1880.	Brought forward	67
July 17.	His Highness Prince Lucien Bonaparte, London	1
,, 17.	Lady Wolff, Rutland Gate, London	1
,, 19.	S. Nowakowski, Esq., London	4
,, 19.	J. Niedzielski, Esq., London	2
,, 21.	Cadwallader J. Bates, Esq., Heddon Banks, Wylam-on-Tyne	2
,, 23.	John Letourneur, Esq., Cardiff	1
,, 23.	E. Edward Geflowski, Esq., London	1
,, 23.	Captain J. Renczynski, Londonderry, Ireland	1
,, 27.	A. Parisot, Esq., London	1
Aug. 6.	Rev. W. S. Lach Szyrma, M.A., Penzance	2
,, 7.	Dr. L. O. Korzeniowski, London	1
,, 9.	Edward Przepiorkowski, Esq., Warsaw	1
,, 9.	Joseph Chelstowski, Esq., Warsaw	1
,, 9.	Mrs. Josephine Jezierska, Warsaw	1
,, 9.	Felician Jankowski, Esq., Warsaw	1
,, 9.	Alphons Jankowski, Esq., Warsaw	1
,, 9.	Joseph Anderszewski, Esq., Warsaw	1
,, 16.	Dr. Alex. Stekert, Toulouse, France	2
,, 24.	John Figorski, Esq., Sheffield	1
,, 25.	Dr. Th. R. Brotchie, Liverpool	1
Oct. 23.	Ladislas Mickiewiez, Esq., Paris	1
,, 23.	R. J. Jaworowski, Esq., Dijon, France	2
,, 23.	L. Gackowski, Esq., London	1
,, 28.	A. B. Westmacott, Esq., London	2
,, 28.	Miss Vanda Karola Stasicka, London	1
,, 30.	John Skwarcow, Esq., Paris	1
,, 30.	Leon Michalowski, Esq., Paris	1
Nov. 1.	D. H. Brandon, Esq., Paris	1
,, 1.	Dr. Eugène Oswald, London	1
,, 1.	G. Bojanowski, Esq., London	1
,, 1.	J. Carolus Stirling, Esq., London	2
,, 1.	Charles Bozenta Chlapowski, Esq., Cracow	1
,, 1.	Madame Helena Chlapowska-Modjeska (of Royal Court Theatre), London, or, Modrzejewska in Poland	5
	Total up to November 1, 1880	114

N.B.—This List will be continued at the same Terms of Subscription, viz., 10s. per Copy, until the Work is printed; or at 15s. per Copy after its publication.

FORM OF SUBSCRIPTION

FORM OF SUBSCRIPTION.

I, the undersigned (name in full).....

residing (precise address).....

agree to subscribe the sum of £.....*towards the work which Mr. John Joseph Baranowski intends to publish under the title of the "ANGLO-POLISH LEXICON," and which has been prepared to assist the English reader in the acquisition of the Polish language; and I promise to forward the above sum to his address, 10 Duke Street, St. James's, London, S.W.*

Date of Subscription.....*188*

Signature, legibly *written, as it will appear in the general List of Subscribers in each Edition of the Work, with the number of Copies subscribed for.*

.....

.....